



– Od dłuższego czasu brak chleba. Mięsa nie ma. Zaczęto sprzedaż koniny, zachwalając jej smak w gazetach nawet na zupeę. Zostałem nominowany przez prez[ydenta] Starzyńskiego prezesem Gminy Wyzn[aniowej] Żydowskiej w Warszawie. Historyczna rola w oblężonym mieście. Postaram się jej podotać.

– Całą noc bombardowano miasto i to może silniej niż przedtem. Szkody w budynkach i ludziach bardzo wielkie. Od spalonego dworca padały iskry na szkołę.

W biurze po raz drugi (Sienkiewicza 4) padł szrapnel na 5 piętro, demolując 2 pokoje. Przenosimy się na 4 piętro.